

Ciało nie(hetero)normatywne: somatyczność jako forma re-konstruowania tożsamości w poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego

Głównym zagadnieniem badawczym mojej rozprawy uczyniłam kategorię cielesności służącą za jedną z podstawowych materii organizowania wypowiedzi w twórczości Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego. Podążając wspomnianym tropem starałam się prześledzić relację zachodzącą między somatycznością a formami re-konstruowania tożsamości, co pozwoliło mi na wyłonienie pięciu obszarów przyczyniających się do odtworzenia wizji „własnego ja” przez poetę. Wśród nich wyróżniłam kolejno: ukraińskie pochodzenie autora wpłątane w szereg relacji postkolonialnych, proces nabywania elementów charakterystycznych dla polskiej kultury i próbę stworzenia narracji na ten temat, dociekania o sprzężeniu materialności i dyskursywności, stosunek do religijnych norm, nie(hetero)normatywność. Ważnym pytaniem, na które starałam się znaleźć odpowiedź w trakcie spisywania tej pracy było określenie, w jaki sposób poeta przesuwając istniejące granice i przyczynia się do zmiany sposobu postrzegania cielesności.

Pierwszy rozdział opowiada o stereotypowych sposobach przedstawienia ludności zamieszkującej o polsko-ukraińskie pogranicze. Zgodnie z nimi Ukraińcy to rezuni i banderowcy odpowiedzialni za mordy dokonywane na Polakach. Jeden ze stereotypów na temat Ukraińców głosi, że mają oni czarne podniebienia tak jak u psów, co sprawia, że są bardzo agresywni. Za sprawą takiego sposobu ujęcia tematu ciało staje się obiektem naturalizowanym, osadzonym po stronie tego, co zwykle uznawać się za gorsze. Tkaczyszyn-Dycki nie zgadza się z takim sposobem przedstawienia ludności ukraińskiej i stara się opisać prawdę na temat minionych dziejów. Autor zwraca uwagę, że winę za rozlew krwi ponoszą Polacy i Ukraińcy. Przedstawienie prawdy o minionych dziejach możliwe jest dzięki przywoływaniu imion i nazwisk pomordowanych członków polskiej i ukraińskiej rodziny, wykorzystywaniu nazw miejscowości, przedstawianiu ukraińskiego dziedzictwa, wykorzystywaniu słów pochodzących z tego języka. Wymienione elementy wchodzi w skład procesu re-konstrukcji tożsamości, w którym niebywałą rolę odgrywa próba przewartościowania formuły „Genthe Ruthenus, natione Polonus”. W tym celu poeta posługuje się hybrydalnym modelem tożsamości, pozwalającym zbudować przestrzeń artykulacji doświadczeń rewidujących historię.

Drugi rozdział pracy stanowi próbę interpretacji twórczości Tkaczyszyna-Dyckiego w kontekście zwrotu narratywistycznego. Tożsamość poety konstruowana jest w trakcie snucia opowieści o przeszłości formułowanej w języku polskim. Nie był to pierwszy opanowany

przez poetę język. Według wzmianek autora za taki uznać należy ukraiński. Opowieść na temat przymusowej nauki języka polskiego, akcji „Wisła”, przesiedleniu i rozdzieleni członków rodziny to czynniki przyczyniające się do utraty ukraińskiej tożsamości i przyswojenia elementów polskiej kultury. Sam proces tworzenia narracji na temat uznać należy za element, którego celem jest próba re-konstrukcji obrazu „własnego ja”, świadomie sytuowanego po stronie tego, co Inne.

Trzecia część pracy poświęcona została problematyce cielesności pojmowanej jako złożenie materialnego i dyskursywnego (złożenie materii i słowa). Wykorzystując ustalenia wypracowane na gruncie feminizmu korporalnego starałam się wykazać, że ciało w poezji Tkaczyszyna-Dyckiego zostało upodmiotowione i zaprezentowane jako matryca, na której za sprawą kultury nadpisywane są znaczenia.

Czwarty rozdział pracy poświęcony został wątkom homoseksualnym i ich związkowi z opresyjnością religii chrześcijańskiej. Poeta w opisie aktów miłosnych z przyjacielem Leszkiem wykorzystuje biblijną metaforykę, przyczyniając się do zredefiniowania tego, czym jest grzech. Gest ten sprawia, że miłości ziemskiej, cielesnej nadany zostaje afirmatywny wymiar wzniosłości, doskonałości, szlachetności.

W piątym rozdziale skoncentrowałam się na zagadnieniu przełamaniu tabu w sposobach mówienia o seksualności. Poeta często wykorzystuje wulgarne słowa, ukazuje przestrzenie, w których dochodziło do miłosnych aktów (dworce, toalety, szpitale) opowiadając o nich w dosadny sposób. W ten sposób ciało staje się miejscem oporu wysuwanego przeciwko normom oraz stabilnym kategoriom tożsamościowym.